Nr. 31 Kraków, Niedziela 8 Lutego 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. mies. Na prowincyi mies. 2 K. 70 hal. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwart. 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

GŁOS NARODU

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". - Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd poczt w obrębie monarchii i w państw. niemiec. Reklamacye nieopieczet. nie podlegają opłacie pocz

Cena numeru pojedyn. 6 hal. Adres Redakcyi: ulica św. Tomasza L. 35.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

Konto czekowe P. K. O 23993. — Adres telegraf Kraków „Głos Narodu". Telefon Nr. 190.

List ze Sejmu.

(Od naszego korespondenta.)

Porozumienie z Rusinami osiągnięte.

Lwów, 6 lutego.

(A) Przebieg niezwykle doniosłych obrad dnia dzisiejszego jest następujący:

O godz. 11 przed południem zebrały się na obrady prezydya polskie łącznie z polskimi członkami obu subkomitetów. — Na obradach, które trwały do godziny 2-giej, postanowiono zaproponować Rusinom następującą drugą porozumienia:

Polacy godzą się na żądanie ruskie, aby przy każdej kuryi oznaczonem było, ilu na tę kuryę przypada posłów dla wyborców narodowości polskiej i narodowości ruskiej;

2) Polacy godzą się, by liczba ruskich członków komisyi sejmowych — odpowiadała stosunkowi ogólnej liczby mandatów do ilości mandatów narodowości ruskiej. Innemi słowy — Polacy godzą się, by wybory do komisyi sejmowych — odbywały się na zasadzie 27·2 prc. mandatów ruskich;

3) Polacy godzą, by w okręgach dwumandatowych proporcyonalnych — obok alternatywy 40 prc. i 30 prc. zaprowadzoną została alterna tywa według dowolnych życzeń ruskich;

4) Polacy czynią powyższe ustępstwa Rusinom pod warunkiem, iż Rusini rezygnują z żądania co do osobnego mandatu ruskiego z samego miasta Lwowa lub też Lwowa z przedmieściami. Natomiast pozostawiają Polacy Rusinom zupełną swobodę co do wyboru miasta, które ma być połączone z Lwowem w jeden okręg ruski. —

Prezydya polskie obradowały nadto nad tekstem wykoncypowanego wczoraj komunikatu polskiego i przyjęły go do wiadomości. — Komunikatu jednak postanowiły nie ogłaszać zaraz — ale zaproponować Rusinom wymienione wyżej warunki porozumienia i odczekać ich odpowiedzi. — Na wypadek bowiem, — gdyby Rusini propozycye przyjęli — ogłaszanie komunikatu byłoby bezpodstawnem. — Natomiast, gdyby Rusini propozycye polskie odrzucili — nastąpiłoby ogłoszenie komunikatu. W celu porozumienia się z Rusinami — zwołano na godzinę 5 popołudniu p r e z e s ó w p o l s k i c h i r u s k i c h. W ważnej i decydującej tej naradzie wzięli udział ze strony polskiej Ekscelencya Głąbiński, Dr. Leo i referent Niezabitowski; ze strony ruskiej pp. Kost' Lewicki, dr Petruszewicz i dr Makuch. — Narady prezesów polskich i ruskich trwały nieprzerwanie do godziny 7 wieczorem. O 7 obrady przerwano, ponieważ Rusini postanowili propozycye polskie, przyjęte ad referendum przedstawić komisyi parlamentarnej klubu ukraińskiego. — Komisya parlamentarna klubu ruskiego obradowała do godziny $^3/_4$8 wieczorem — poczem pp. Lewicki, Petruszewicz i Makuch — wrócili do sali, w której oczekiwali ich polscy prezesi.

Na krótko przed godziną 8 smą — rozpoczęły się decydujące obrady prezesów polskich i ruskich. — Nim prezesi zakończyli obrady — obiegła kuluary pocieszająca wiadomość, iż **Rusini przyjmują propozycye polskie**, pod warunkiem, że Polacy zgodzą się na połączenie **Lwowa z Kulikowem**. Rzeczywiście też tę odpowiedź zakomunikowali presesi ruscy prezesom polskim.

O godz. 9 wieczorem zebrały się pełne prezydya polskie, którym pp Głąbiński, Leo i Niezabitowski przedstawili odpwiedź ukraińską. — Prezydya przyjęły i zgodziły się na żądanie ruskie co do Kulkowa.

Dlaczego Rusini wybrali Kulików?

W kuluarach oświadczyli posłowie ruscy, iż wybrali Kulików na połączenie ze Lwowem z tego względu, iż miejscowość ta — jest siedliskiem moskalofilów. Przy wyborach wspólnych ze Lwowem moskalofile kulikowscy pozostaną w mniejszości.

W sferach polskich — ustępliwość Rusinów przyjętą została z pewnego rodzaju uznaniem — bez złośliwej radości lub zadowolenia. —

Żydzi w miejskiej Kasie O.

„Reformy" i zmiany w miejskiej Kasie Oszczędności zaniepokoiły poważnie opinię publiczną w Krakowie. Jak wiadomo, oprócz Bazesa weszli do zarządu dr Rosenblatt i dr Landau. Dr Rosenblatt jest nawet zastępcą przewodniczącego Dyrekcyi; jeżeli się zważy, że przewodniczącym jest dr Klemensiewicz, człowiek z górą 70-letni, weteran 63, łatwo sobie wyobrazić, kto właściwie będzie Dyrekcyą prowadził.

To wprowadzanie żydów do Kasy jest oczywiście przypieczętowaniem paktu wyborczego kliki rządzącej z żydami, który obecnie umocniono w obec nadchodzących wyborów do Rady miejskiej. Za poparcie żydów zapłacono wydaniem instytucyi chrześcijańskiej, mającej olbrzymie zadanie społeczne do spełnienia i jedynej, która dotąd wolną była od obcych żywiołów, — w ręce żydowskie. — Bo nie trzeba się łudzić. Pp. Rosenblatt, Bazes i Landau górują, w kwestyach finansowych nad wszystkimi chrześcijańskimi członkami zarządu, i będą tam mieć wpływ i głos decydujący. Pod ich egidą wejdą niebawem do Kasy O. żydowscy urzędnicy i tak zwolna placówka ekonomiczna chrześcijańska wymknie się z rąk naszych.

Ogół polski jest dość bezsilny w obec tej gospodarki rabunkowej, prowadzonej przez klikę rządzącą, ale chrześcijańscy właściciele wkładek zastanowią się nad tą sprawą, która ich najbliżej dotyczy.

Demobilizacya kapitału.

Długo ociągały się banki państwowe Europy z zarządzeniem zupełnej demobilizacyi kapitału, postępowała ona powolniej jak ściąganie sił zbrojnych z pogranicza walczących na Bałkanie państw. Wszelkie symptomy wyjaśniania się sytuacyi pieniężnej przygważdżał swem niezdecydowaniem i paniczną trwogą, wynikającą z błachych przyczyn, targ paryski. Szerzone tam za pośrednictwem prasy alarmy z powodu zajść w Sawerne i „groźne" ich zdaniem, wypadki w Albanii poruszały wrażliwość rynku, nie dozwalały do objektywnego traktowania wypadków, czem utrudniały sanacyę i dojście do równowagi innych rynków Europy.

Za przykładem Banku niemieckiego nastąpiła częściowa zniżka u szeregu innych banków w państwowych. spadła też stopa banku Austryo - Węgierskiego z 5 1/2 na 5%. Szerszym gestem dla sanacyi stało się zredukowanie angielskiej stopy procentowej na 3%, W ślad za Bankiem Angielskim zniża Bank Austryo - Węgierski swą stopę prc. do normalnej wysokości t. j. do 4%. Postanowienie to wnosi pełny snop światła w zaniepokojone dotychczas koła i daje nadzieję, że w najbliższym czasie rozpocznie się powrót do normalnych stosunków kredytowych a handel i przemysł dotknięty długą stagnacyą, ożywi się i wzmocni. Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, znachodzą się zaraz kapitały dla kredytu budowlanego. Wiedeńskie instytucye nazajutrz po poprzedniej zniżce stopy wypłacają kilkanaście milionów koron na przebudowę różnych domów a w cegielniach rozpoczyna się ruch, przypominający niedawne czasy normalnej produkcyi.

Sfery przemysłowe i handlowe ochłonęły, widząc pierwsze normalne dowody powracającej równowagi. Rozpoczyna się transakcya domami, która uprzedzi normalny ruch budowlany, bo przeciągnięta struna i bankructwa sięgające dziesiątek milionów staną się pewnym hamulcem dla bardzo szczodrych do niedawna instytucyj, które po-

Koniec na 6-ej stronie.

Szczegóły ugody w sprawie reformy wyborczej.

(Telefonem.)

Lwów, 7 lutego.

Po przyjęciu do wiadomości przez stronnictwa polskie postanowienia, iż Rusini godzą się na utworzenie okręgu wyborczego Lwów-Kulików, prezydya klubów polskich dyskutowały jeszcze wczoraj nad sprawą przydzielenia niektórych miejscowości do okręgów miejskich, poczem po godz. 10 wieczorem obrady zakończono.

Ustępstwa, poczynione przez stronnictwa polskie co do pozostałych trzech spornych paragrafów statutu krajowego, przedstawiają się w ten sposób, że Polacy godzą się, aby do paragrafu 3 statutu dodano cyfrowe określenie liczby mandatów ruskich, czego domagają się Rusini, mniej więcej w ten sposób:

„W wymienionych w tabularycznem zestawieniu okręgach głosują na posła wyborcy ruscy".

Rusini żądali oznaczenia wprost liczby mandatów ruskich, co było niemożliwe, albowiem nie może być wykluczona ewentualność, że ruscy wyborcy wybiorą posła innej narodowości.

Dalej zgodzono się, aby do paragrafu 35 a) statutu krajowego, określającego wybór komisyj sejmowych będzie odpowiadał stosunkowi liczby mandatów ruskich do ogólnej liczby mandatów sejmowych. Szczegółowe postanowienia zamieszczone będą w regulaminie obrad.

Wreszcie co się tyczy paragrafu 44 w sprawie wyborów w okręgach wiejskich dwumandatowych zaproponowali Polacy zniżenie procentowe liczby głosujących na posła mniejszości z podwyżką procentową mandatu większości w tym celu, aby odrazu dokonać wyboru bez konieczności uciekania się do wyborów ściślejszych, a więc zamiast 30% i 40%, jak to proponowało przedłożenie rządowe, byłoby 26% i 44% lub liczby zbliżone. Co się tyczy tego ostatniego paragrafu Rusini nie godzą się jeszcze na niego, ale prezes dr. Leo oświadczył im, że jest to sprawa bardziej techniczna, niż polityczna.

Niemcy żądają drugiego mandatu.

Lwów 7 lutego.

W gmachu sejmowym zjawiły się wczoraj liczne deputacye z życzeniami w sprawie reformy wyborczej. Między innemi przybyła także deputacya **chrześcijańskiego związku Niemców galicyjskich** z żądaniem utworzenia, oprócz Białej, **drugiego okręgu wyborczego we wschodniej Galicyi** dla rozrzuconych tam kolonij niemieckich

Niemcy wręczyli memoryał ze swojemi życzeniami prezydentowi ministrów hr. Stuerghkowi i związkowi niemiecko-narodowemu w parlamencie, i żądali ewentualnego **odmówienia** sankcyi cesarskiej reformie wyborczej, jeżeli ich życzenia nie będą uwzględnione. **W przeciwnym bowiem razie Niemcy nie będą brali udziału w wyborach.**

Posiedzenie prezydyum Koła polskiego.

Lwów 7 lutego.

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydyum parlamentarnego Koła polskiego w sprawie **akcyi zapomogowej**. Na posiedzeniu tem omawiano także umowy zawarte przez rząd **z towarzystwami emigracyjnemi**. Wiceprezes Koła polskiego Czaykowski udaje się w przyszłym tygodniu do Wiednia.

Sytuacya polityczna.

(Telefonem.)

Wiedeń. Jak donosi „N. Fr. Presse", nie ma zamiaru choćby częściowego nawet **zrekonstruowania gabinetu**. Wszystkie dotyczące pogłoski **nie są prawdziwe.** Termin **zwołania Rady państwa nie jest** jeszcze ustalony. Zależeć to będzie od przebiegu rokowań czesko-niemieckich, jak wogóle cała sesya parlamentu stoi w ścisłym związku z rokowaniami czesko-niemieckiemi.

Na pierwszym punkcie porządku dziennego przyszłej sesyi parlamentu stanie sprawa zaciągnięcia pożyczki dla pokrycia **wydatków wojskowych.** Dotąd jednak nie wiadomo, czy wogóle sesya parlamentu będzie możliwa. Agraryusze czescy obstają dalej przy obstrukcyi, a Młodoczesi zapowiadają, że na wypadek rozbicia rokowań czesko-niemieckich, **przyłączą się do obstrukcyi.** Widoki porozumienia czesko-niemieckiego **są bardzo małe.**

Wczoraj odbyła się w Pradze konferencya klubów niemieckich, na które uchwalono rezolucyę, uważającą przedłożenia ugodowe rządu **za niemożliwe do przyjęcia** i żądającą przedłożenia ustawy o narodowem rozgraniczeniu okręgów.

Dzisiaj zbierają się wszyscy posłowie niemieccy z Czech na wspólną konferencyę. Niemiecka Rada narodowa i związki radykalne w północnych Czechach **rozwijają silną agitacyę przeciw ugodzie.**

Przerwanie rokowań z Rumunami.

Budapeszt. Pertraktacye między hr. Tiszą a Rumunami zostały przerwane. Z obu stron stwierdzono, że dalsze pertraktacye nie miałyby celu. Hr. Tisza żądał od Rumunów, aby przestali istnieć jako osobna frakcya narodowościowa i aby wstąpili do partyi pracy. Rumuni żądali różnych koncesyj narodowych na polu szkolnictwa ludowego.

Ponieważ zarówno po stronie węgierskiej, jak i rumuńskiej, rokowania te wywołały żywe niezadowolenie, zatem na razie przerwano je.

Samorząd dla Królestwa Polskiego.

Petersburg. (WAT) Poszczególne frakcye Dumy desygnowały już swoich kandydatów na członków komisyi pojednawczej, która ma załatwić projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego. Kadeci desygnowali posła Szingarewa, postępowi posła Michała Lwowa, frakcya lewicowa październikowców posłów Chomiakowa i Ostroczepina, ziemcy hr. Benningsena i Saricza, centrum posła Bassakowa.

W kuloarach Dumy sądzą, że komisya pojednawcza w takim składzie bronić będzie uchwał Dumy. Zachodzą tylko wątpliwości co do posła hr. Beningsena, który skłania się do kompromisu. Nacyonaliści żądają również swojego zastępcy w komisyi pojednawczej, i wysunęli kandydaturę posła ludności warszawskiej z Warszawy Aleksiejowa.

Duma przeciw rządowi.

Petersburg. Po skończeniu dyskusyi nad interpelacyą w sprawie sprzecznych z ustawą zarządzeń rządu podczas ostatnich wyborów do Dumy. Duma 150 głosami opozycyi i październikowców przeciw 125 gł. październikowców, zbliżonych do prawicy i głosami prawicy przyjęła **następujący** porządek dzienny, zaproponowany przez progersistów: Duma **dopatruje się** w obronie przez rząd widocznie sprzecznych z postanowieniami ustawy zarządzeń, potwierdzenia, że rząd sam zorganizował system zarządzeń **przeciwnych ustawie i uważa oświadczenia** w tej mierze, złożone przez ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości, **za niedostateczne.**

Sojusze bałkańskie.

Wiedeń. Serbski premier Pasicz wczoraj opuścił Petersburg. Wobec korespondenta „N. Fr. Presse" oświadczył Pasicz, że wiadomości o zawarciu **nowego sojuszu bałkańskiego** są nieprawdziwe. Pasicz wierzy **natomiast w sojusz bułgarsko-turecki,** o którego zawarciu **otrzymał wiadomość** z bardzo wiarygodnej **strony.** Pogłoski, jakoby Serbia chciała odstąpić Bułgaryi **część Macedonii**, są nie prawdziwe.

Na pytanie co do stosunku Serbii do Austryi odpowiedział Pasicz: „Pokojowe intencye, przynosza pokój."

Były minister rumuński Take Jonescu oświadczył, że również **nie wierzy** w zawarcie nowego sojuszu bałkańskiego, ponieważ pierwszy sojusz się nie udał. Jest nieprawdopodobnem, aby Grecya odstąpiła Bułgaryi Kavallę, albo Serbia część Macedonii.

Sojusz Rumunii z Grecyą.

Bukareszt. Na objedzie galowym, wydanym na cześć królewicza greckiego, król Karol wygłosił toast, w którym podniósł, że odwiedziny królewicza są wzmocnieniem serdecznych stosunków, łączących oba kraje **wzmocnionych silniej wspólną akcyą,** która zdołała przywrócić pokój i zapewnić równowagę na półwyspie Bałkańskim. Fakt ten przyczyni się niewątpliwie do jeszcze większego **zacieśnienia węzłów,** łączących oba kraje, oraz do dobrobytu obu państw. Król zakończył toast życzeniami dla króla greckiego i greckiej rodziny królewskiej.

Następca tronu greckiego podziękował za serdeczne przyjęcie i za życzliwe słowa, poczem rzekł, że sympatye, jakie go tu spotkały, są dowodem **serdecznych stosunków** między narodami greckim i rumuńskim, oraz między dynastyami. Wynik interwencyi rumuńskiej i traktatu pokojowego bukareszteńskiego, najlepiej okazał **wspólność interesów** obu **krajów**, którą przyszłość **jeszcze wzmocni.** Następca tronu zakończył okrzykiem cześć królestwa rumuńskich.

Sprawy bałkańskie.

Uwięzienie korespondenta.

Konstantynopol. Tutejszy korespondent „N. Fr. Presse" Kinast, który w kilku artykułach krytykował rządy młodotureckie, **został wczoraj aresztowany i wsadzony na okręt francuski,** jadący do Marsylii Z powodu kroków, przedsięwziętych natychmiast przez ambasadora austryackiego, Pallavicinieg, wielki wezyr przyrzekł, że w pierwszym porcie, w którym okręt się zatrzyma, pozwoli Kinastowi wysiąść na ląd i wrócić do Konstantynopola.

Trójprzymierze w sprawie Albanii.

Londyn. (B. Reutera.) Dziś wieczór przedstawili ambasadorowie mocarstw trójprzymierza każdy z osobna, ustnie, w urzędzie spraw zagranicznych odpowiedź swego rządu na ostatnią notę sekretarza stanu Greya **w sprawie Albanii i wysp egejskich.**

Wyjazd ks. Wieda.

Durazzo. Essad pasza poda się za kilka dni oficyalnie do dymisyi. Dnia 12 b. m. wyjedzie Essad pasza do Poczdamu po ks. Wieda, z którym przez Wiedeń i Rzym uda się do Durazzo. Jak słychać, Austrya i Włochy postanowiły udzielić ks. Wiedowi zaliczki w kwocie 10 milionów franków, ponieważ rokowania między mocarstwami o pożyczkę dotąd natrafiają na wiele trudności.

Walki w południowej Albanii.

Salonika. Donoszą tu o **krwawych walkach** w **południowej Albanii.** Albańczykom udało się zająć wiele pozycyi, z których później zostali wyparci przez greckie święte bataliony.

Poselstwo bułgarskie w Wiedniu.

Zofia. Generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, Pasarow, mianowany został w miejsce odwołanego z Wiednia posła Sałabaszewa, kierownikiem bułgarskiego poselstwa we Wiedniu.

Reorganizacya armii tureckiej.

Konstantynopol. (WAT) Naczelnik niemieckiej misyi wojskowej w Turcyi, generał Sanders, opracował już we wszystkich szczegółach plan **reorganizacyi armii tureckiej.** Rada ministrów plan ten **już** zatwierdziła.

Kolej włoska w Azyi Mniejszej.

Rzym. „Giornale d'Italia" donosi, że rząd włoski otrzymał od Porty koncesye na budowę kolei w Małej Azyi na przestrzeni Adalia Bugdur. Anglia **zaprotestowała** przeciw tej koncesyi, poźniej **jedna** protest swój cofnęła

Obstrukcya w Sejmie tyrolskim.

Insbruk. Onegdajsze posiedzenie Sejmu trwało do godziny 2 w nocy z powodu obstrukcyi posłów włoskich. Na wczorajszem posiedzeniu, które się rozpoczęło o godzinie 10. rano, uchwalono nagłość wniosku o budowę pewnej kolei lokalnej, który to wniosek był powodem obstrukcyi.

Wyjazd hr. Bobrińskiego.

Marmaros Sziget. Hr. Bobriński odjechał wczoraj rano w kierunku do Budapesztu. Przed wyjazdem oświadczył hr. Bobriński, że w dziennikach rosyjskich wyrazi uznanie dla uprzejmego obejścia się ze strony władz węgierskich.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości.

Pożyczka węgierska.

Budapeszt. Umowa o pożyczkę węgierską została o tyle zmieniona, że 4 ½% renta, która obecnie będzie wydana, zamortyzowana będzie po latach 60, a nie 50. Amortyzacya jednak rozpocznie się dopiero po 5 latach. Konsorcyum obejmuje rentę po kursie 86 ¾, kurs subskrypcyjny wynosi 90 ¼. Z 500 milionów, które obecnie będą wydane, 150 milionów obejmuje konsorcyum niemieckie, 75 milionów konsorcyum angielskie. Nowa renta opiewać będzie na korony, marki i funty szterlingi.

Przeniesienie szkoły z Puław.

Petersburg. (WAT) Komisya Dumy **odrzuciła** projekt przeniesienia szkoły agronomicznej z Puław do środkowej Rosyi.

Artykuł o ś. p. Zaleskim.

Wiedeń. „N. Wr. Tagblatt" zamieszcza artykuł radcy dworu Podlewskiego o zmarłym ministrze skarbu Wacławie Zaleskim, z wymienieniem wybitnych zalet tego męża stanu, i przedstawia go jako jednego z najlepszych, których naród polski dał państwu austryackiemu.

Sprawa narodowa na Morawach.

Berno. W Sejmie przyjęto nagłość i meritum wniosku w sprawie wyboru komisyi z 25 członków dla obrad nad sprawami narodowo-politycznemi. Komisya ta uznaną będzie za obradującą w permanencyi. Następnie Sejm obradował nad wnioskami naglemi w sprawie płac nauczycieli i wnioski te przydzielił komisyi. Następne posiedzenie we wtorek.

Finanse Francyi.

Paryż. Z powodu pomyślnego stanu finansów państwa, postanowił minister skarbu zmniejszyć emisyę bonów skarbowych z 800 na 600 milionów fr.

Przesilenie w Bułgaryi.

Lizbona. Demokratyczni senatorowie i deputowani, oraz ministrowie, którzy ustąpili, zebrali się wczoraj w ministerstwie skarbu na naradę i postanowili, celem rozwiązania przesilenia, zapewnić Bernardina Machadę o swem pełnem zaufaniu.

Niewdzięczny sprzymierzeniec.

Paryż. Według wiadomości dzienników z Petersburga, rząd rosyjski z powodu zwiększenia torów kolejowych i tem samem zapotrzebowania szyn i innych podobnych materyałów, poczynił zamówienia u firm **angielskich i niemieckich.** Natomiast z firmami francuskimi nie wszedł rząd rosyjski w żaden kontakt.

Manifestacye w Szwecyi.

Sztokholm. Z okazyi manifestacyi chłopów (zob. artykuł „Manifestacye“ na str.4. Przyp. red.) odbyły się wczoraj na placach publicznych miasta wielkie zgromadzenia, na których wybitne osobistości, między temi Sven Hedin, wygłosili mowy. Z prowincyi nadchodzą wiadomości o patryotycznych manifestacyach.

Natomiast socyaliści urządzili zgromadzenia z protestem, na których przyjęto rezolucyę, kończącą się słowami: „Nikt ponad reprezentacye ludową ani obok niej“.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Waszyngton. Z Białego Domu donoszą, że Stany Zjednoczone rozesłały zaproszenia na trzecią konferencyę pokojową w Hadze. Jak słychać, rząd amerykański rozsyła te zaproszenia na prośbę królowej Wilhelminy.

Rewolucya w Peru.

Londyn. (WAT) „Times“ donoszą z Limy (stolica Peru): W czasie ostatniej rewolucyi zginęło tu ... osób, mieszkańców stolicy.

Rewolucya w Meksyku.

Meksyk. (WAT) Meksykańskie wojska związkowe odniosły pod Cadena i Torreionem zwycięstwa nad powstańcami. Generał powstańczy Villa zakupuje w Stanach Zjed., z powodu zniesienia zakazu eksportu broni ze Stanów do Meksyka, wielkie zapasy broni, amunicyi, a nawet aeroplany.

Meksyk. (WAT) Prezydent Huerta zarządził konfiskatę majątków wszystkich tych obywateli, którzy od r. 1910 podejrzani są o sprzyjanie ruchowi rewolucyjnemu i od tego czasu nie bawią w **kraju.** Huerta zyskał w ten sposób kilka milionów **dolarów,** któremi zapłaci koszta sprowadzenia **przedstawicielstw** amerykańskich, zaproszonych dla **zbadania** stosunków w Meksyku.

Nadużycia w marynarce japońskiej.

Londyn. Z Tokio donoszą: Wczoraj wieczorem przyszło do **olbrzymich demonstracyj przeciw rządowi z powodu nadużyć w marynarce.** W amfiteatrze zebrało się około 15.000 osób. Opozycyi **zgotowano** owacyę.

Katastrofa na pogrzebie.

Nowy Jork. (WAT.) Wczoraj odbył się tu pogrzeb bardzo popularnego aktora żydowskiego Mogulesko. W pogrzebie wzięło udział przeszło 30.000 żydów, ogółem zaś 60 do 70.000 osób. Zaszło wiele nieszczęśliwych **wypadków.** Policya nie była w stanie utrzymać porządku wśród olbrzymich mas publiczności, idącej w kondukcie. Mnóstwo osób wskutek ścisku zemdlało. Kilka razy **wybuchła panika, przyczem wiele kobiet i dzieci stratowano.** Dotąd nie zdołano stwierdzić liczby ofiar.

Insbruk. Obstrukcya posłów włosko-liberalnych w Sejmie trwała także na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu.

Ostrzeżenie przed Kanadą.

Wiedeńskie Biuro Koresp. przesyła nam następujący komunikat:

Najnowsze wiadomości o sytuacyi kanadyjskiego rynku pracy co do niektórych zawodów nie są wcale pomyślne. W środkowej i zachodniej Kanadzie wielu rzemieślników, głównie w przemyśle budowlanym, **znalazło się bez utrzymania.** Niema też żadnego zapotrzebowania robotników rolnych (do ferm), ani zarobników dziennych. Górnicy w kopalniach węgla **na wyspie** Vancouver strajkują już od kilku miesięcy. Strajk czeladników krawieckich w Montrealu dotychczas się nie skończył. Kobiety mają widoki utrzymania się tylko, jako zwykłe służące, natomiast pielęgniarki, pomocnice handlowe, piszące na maszynach i bony, często nie mogą znaleźć zajęcia. Wobec nadmiaru rękodzielników bez pracy rząd wydaje teraz ściśle postanowienia, ograniczające imigracyę do Kanady, zawarte w kanadyjskiej ustawie o emigrantach, i to zarówno w portach Kanady, **jak przez swoje organa** na Ellis Island (koło **Nowego Jorku).** **Według** tych postanowień musi **każdy emigrant, w czasie** między 1 listopada, a 28 lutego **każdego roku,** oprócz biletu kolejowego **aż do miejsca przeznaczenia,** posiadać nadto wyłącznie **dla siebie gotówkę** w kwocie 50 dolarów (250 kor.). **To samo odnosi się** do członków rodziny emigranta. **Każdy z nich** oprócz biletu kolejowego aż **do miejsca przeznaczenia,** winien posiadać 50 dolarów **(250 koron),** o ile **liczy już lat 18-cie,** poniżej zaś tego **wieku 25 dolarów (125 koron).** Wyjątki od tego istnieją tylko dla niektórych kategoryj emigrantów.

Wreszcie według doniesień dzienników amerykańskich, miano do dnia 31 marca 1914, zabronić przypływowi rzemieślników i zarobników do prowincyi British Columbia z powodu przeludnienia.

Wobec tych stosunków powinni wychodźcy, którzy zamierzają szukać zarobku w Kanadzie, dokładnie sprawę tę rozważyć, mogą bowiem położenie swe pogorszyć jeszcze i narazić się na głód i nędzę.

Kronika z ostatniej chwili.

Ze względów techniczno-drukarskich, dział kroniki bieżącej zamieszczamy na następnych stronicach dziennika.

Kraków, 7 lutego.

Sprawa obrony narodowej wobec rewelacyj red. Krysiaka. Z inicyatywy „Straży Polskiej“ odbyło się wczoraj wieczór w Krakowie zebranie poufne w sali Tow. technicznego, poświęcone sprawie podjęcia szerszej akcyi narodowej w celu samoobrony przed atakami sił, zagrażających naszemu bytowi ekonomicznemu i politycznemu. Po referacie Dra Langa na temat: „Charakterystyka Krakowa pod względem narodowym i ekonomicznym“ wygłosił prezes „Straży“ prof. Straszewski obszerną mowę, w której powołując się na rewelacye red. Krysiaka, wykazywał konieczność skupienia sił narodowych. Mowca przedstawił szereg rezolucyj, strzeszczających się w wezwaniu o popieranie „Straży Polskiej“ i zakładania kół tej instytucyi w całym kraju.

Z kolei zabrał głos red. Krysiak i nawiązując do myśli, rzuconej przez prof. Straszewskiego, radził, by w organizowaniu obrony narodowej wzorowano się na znakomitej organizacyi hakatystycznej, która dzięki ofiarności swych członków i sprężystej administracyi w krótkim okresie czasu zdobyła blizko milion marek funduszu i liczy ogółem 55.000 członków. Mowca przytacza wymowne przykłady z obozu hakaty, świadczące o żywotności tej, wrogiej nam instytucyi. Tem silniej też podkreśla konieczność zogranizowanej akcyi obrony narodowej.

Rezolucye prof. Straszewskiego przyjęli zgromadzeni aplauzem.

Na cele Reduty prasy nadesłali na ręce komitetu: JE. prezydent ministrów hr. Stuergkh 50 K, JE. minister robót publicznych Trnka 30 koron; zaproszone na gospodynie Reduty pp. wiceprezydentowa Szarska 30 kor., wiceprezydentowa Sarowa 20 K., Leonowa Holzerowa 40 koron, Józefowa Sędzielowska 10 koron.

Nadesłali dalej pp. poseł J.K. Federowicz 20 K., Wincentowa Satałecka 20 kor., radca dworu baron Dormus 20 kor., radca Muranyi 15 kor., Jan Michalik 20 koron, dyrektor Katser z Jaworzna 20 kor., radca dr. Merz 20koron.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczo-przemysłowej pod przewodnictwem r. m. Klemensiewicza. Sekcya uchwaliła wnioski w sprawie upaństwowienia Akademii handlowej w Krakowie; nadto uchwaliła projekt ustawy, upoważniającej magistrat do pobierania opłat i taks za czynności urzędowe, podejmowane przez magistrat w sprawach należnych do jego zakresu działania.

Zjazd duchowieństwa w Krakowie. W dniach 18. 19 i 20 b. m. odbędzie się w Krakowie kurs społeczny dla duchowieństwa dyecezyi krakowskiej. Kurs ma na celu przygotowanie duchowieństwa do pracy w stowarzyszeniach robotniczych i oświatowych, tak w mieście, jak na wsi, wszędzie, gdzie takie stowarzyszenia już istnieją, albo powstać mogą. Idzie dalej o to, aby praca ta była jednolitą, celową i owocną, zatem duchowieństwo wedle intencyi organizatorów zjazdu, musi porozumiewać sie wzajemnie i pogłębić znajomość potrzeb chwili, jak również metod działania. Zjazd zapowiada się licznie, duchowieństwo przybędzie ze wszystkich stron dyecezyi.

Krajowy Zwązek ludowców. Dzisiaj w południe rozpoczął w Krakowie, w lokalu Czytelni Akademickiej, obrady Krajowy Związek ludowców. Jest to utworzona niedawno organizacya, oparta na statucie, do której należą zwolennicy posła Stapińskiego. Dzisiaj ma nastąpić ukonstytuowanie się tego związku. Obradom przewodniczy poseł Stapiński. W zjeździe biorą udział posłowie Madej, Kubik, Łyszczarz, Bossak i Bis.

Czytamy w „Przyjacielu Ludu“:

Kongres P. S. L., w myśl uchwały Wydziału Rady Naczelnej z 17 stycznia, odbędzie się w niedzielę 5 kwietnia w Krakowie. Referentami będą: pos. Stapiński, pos. Bomba, pos. Kubik i pp. Szczepański i Sanojca.

Z Muzeum narodowego na Wawelu. W nowym gmachu Muzeum narodowego na Wawelu założoną będzie także nowa klatka schodowa. Dwa modele nowej klatki wypracował p. architekt Skawiński. Modele zyskały zatwierdzenie specyalnej komisyi i sekcyi Rady miasta; obecnie będą przedłożone pełnej Radzie, celem wybrania jednego i ostatecznego wykonania.

Zjazd właścicieli kinematografów. We wtorek 10. b. m. odbędzie się w Krakowie w pałacu Spiskim zjazd właścicieli kinematografów z całej Galicyi. Przybędzie także prezes centralnego Związku właścicieli kinematografów p. Porges z Wiednia. Na porządku dziennym krakowskiego zjazdu jest utworzenie galicyjskiej sekcyi państwowego Związku i wybranie zarządu. Przy sekcyi galicyjskiej będzie utworzony oddział krakowski.

Kradzież listów amerykańskich. Wczoraj aresztowano w Krakowie 35-letniego Jana Żółkosia, pochodzącego z Krosna, pod zarzutem kradzieży pieniężnych listów amerykańskich. Żółkoś był woźnym pocztowym i jeździł ambulansem pocztowym w pociągu osobowym na linii Kraków-Stróże-Jasło-Zagórze. W czasie między 20-22 stycznia b. r. znaleźli robotnicy, pracujący na torze kolejowym między Olszanicą a Ustrzykami, większą ilość spoliowanych listów amerykańskich i oddali je władzom kolejowym. Wdrożono dochodzenia i trafiono na ślad, że spoliowania listów dopuszcza się Żółkoś. W mieszkaniu Żółkosia w Krakowie odbyła się rewizya, która dała nadspodziewany rezultat. Znaleziono mnóstwo otwrzonych listów pieniężnych, które skonfiskowano. Szkoda na razie nie jest jeszcze ustaloną. Żółkoś kradł te listy od dłuższego czasu. Odstawiono go do aresztów krakowskich sądu karnego.

Aresztowanie. Wczoraj aresztowała policya 50-letnią Maryę Baranowę, która w poczekalni III. klasy w tutejszem dworcu kolejowym skradła panu B. G. 180 koron.

Ucieczka przed żoną. Na tutejszym dworcu kolejowym aresztowano wczoraj Michała Sochackiego z Drohiczówki, ściganego depeszą z powodu kradzieży 6000 kor. Przy Sochackim znaleziono pieniądze i kartę okrętową do Ameryki. Sochacki tłómaczy się, że nie jest złodziejem i nie ukradł nikomu jednego grosza: tylko sprzedał swoje gospodarstwo, grunta i dobytek i ucieka do Ameryki przed złą żoną, z którą wytrzymać nie może, a która wysłała za nim depeszę, jako za złodziejem. Przy Sochackim znaleziono list, zaczynający się od słów: „Niehidna żinko“, robiący jej wyrzuty i zawiadamiający o ucieczce prześladowanego męża do Ameryki.

Wzmocnienie garnizonów w Galicyi. Jak donoszą z Wiednia, przedsięwzięte zostanie w korpusie 11, to jest lwowskim, nowe ugrupowanie brygad. Korpus lwowski obejmuje 11 i 30 dywizyę piechoty. Dywizya 11 składa się z 21 i 22 brygady piechoty. Brygada 21 składać się będzie na wiosnę z pułków piechoty nr. 55 i nr. 15. Brygada 22 będzie się składać z pułków piechoty nr. 30 i nr. 95, tudzież z batalionu strzelców nr. 32 i kadry zapasowej batalionu strzelców nr. 30.

Do 30 dywizyi piechoty będą należeć: 59 brygada piechoty, składająca się z pułków piechoty nr. 24 i nr. 41, tudzież z kadry zapasowej batalionu strzelców nr. 27; dalej 60 brygada piechoty, obejmująca pułki piechoty nr. 58 i 80, tudzież kadrę, uzupełniającą batalion strzelców nr. 18. W ten sposób wzmocnione zostaną garnizony w Galicyi.

Zabawa polska w Wiedniu. Na dochód bratniej pomocy „Ogniska“ i Koła T. S. L. im. Konopnickiej w Wiedniu odbędzie się we wtorek dnia 10. b. m. w salach Beethovena, I. Strauchgasse 4. Raut z tańcami, urozmaicony produkcyami muzyczno-wokalnemi. Początek rautu o g. 9. wieczór. Bilety nabywać można wcześniej w biurze koncert. K. Kehlendorfera, I. Krugerstrasse 3; w kancelaryi Towarz. „Biblioteka polska“, IV. Mayerhofg. 11; w Towarz. akad. „Ognisko“, IX. Türkenstrasse 17.

Pomocnik naczelnika stacyi mordercą. Z Włocławka donoszą: W ubiegły wtorek aresztowano tu pomocnika zawiadowcy stacyi tutejszej Mikołaja Fedorowa za współudział w morderstwie Katarzyny Strajewej w kwietniu 1912 w celu rabunku.

Powódź w Brazylii. Gubernator z Bahia donosi, że wiele miejscowości zostało przez wylew spustoszonych, a przeszło 1.000 osób zginęło.

Zmarli. Stanisława Tokarzówna, uczenica I. kursu seminaryum nauczycielskiego, umarła w Krakowie 6. b. m. przeżywszy lat 16. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 3 popołudniu z ul. Łobzowskiej l. 25.

†Władysław Kosiński, dr. filozofii, em. prof. gimnazyum św. Jacka członek Komisyi językowej Akademii umiejętności, zmarł w Myślenicach w dniu 3. lutego. Pogrzeb odbył się we czwartek 5. b. m. w Krakowie.

Ś. p. Władysław Kosiński był jednym z cichych ale wielce zasłużonych badaczów folkloru polskiego, Kilka rozpraw jego o gwarze podhalańskiej, ogłoszone w wydawnictwach Akademii, posunęło znacznie naprzód badania naukowe w tej dziedzinie. Znakomity filolog wykształcił kilka pokoleń uczniów, których serca umiał zaskarbić szczerem oddaniem się młodzieży. Zostawił też po sobie pamięć jak najlepszą. R. i. p.

Niemczyzna w Galicyi

(Z tajnych dokumentów »Ostmarken-Vereinu«).
(Wedle relacyi »Dz. Berl.«).

Ostatni rozdział hakatystycznego memoryału Schoultza poświęcony jest »niemczyźnie w Galicyi«, której położenie, zdaniem autora, jest nader smutne i przykre z powodu naporu i nacisku polskiego. Schoultz podnosi pomiędzy innemi, że za czasów Franciszka Józefa aż do r. 1787 wyemigrowało do Galicyi 3600 rodzin z około 18000 dusz niemieckich. Liczba ich potomków wynosi obecnie około 200.000, z których atoli zaledwie połowa pozostała w Galicyi. Ale i z tej pozostałej połowy spolszczyła się znaczna część, tak że liczba Niemców galicyjskich wynosić może obecnie około 80.000. Lecz i ta cyfra nie jest zupełnie dokładną, ponieważ jest nią objęta także znaczna część żydów galicyjskich, którzy ako język potoczny przyjęli język niemiecki. W każdym razie — podkreśla autor — do rozszerzania się niemieckiego języka w Galicyi przyczyniają się wojsko i żydzi, aczkolwiek większa część ludności żydowskiej, ze względu na interes, podaje język polski jako język potoczny.

Kolonii niemieckich jest w Galicyi 220; z tych jednakże tylko 107 są samodzielnemi gminami niemieckiemi (2 miasta: Biała i Kunzendorf (Lipnik) i 105 wsi), 50 wcielonych jest jako zamknięte kolonie niemieckie do innych gmin, a reszta to tu i ówdzie osiedlone, jednakże po większej części zorganizowane w gminę szkolną lub kościelną — niemieckie mniejszości w nie niemieckich miastach i wsiach. Większość tych kolonii utworzoną została za cesarza Józefa II. Tylko Kunzendorf (Lipnik) (w 16 wieku) Neu-Babilon (1767) i Deutsch-Mokrotyn (1765—70) powstały rychlej, podczas gdy 25 osad zostało w latach 1811—1840 utworzonych przez Niemców z Czech zachodnich, a 40 osad powstało jako odłamki (Ableger) z pierwotnych osad niemieckich.

W dalszym ciągu stwierdza Schoultz, że systematyczne usiłowania kolonizaczjne były w miastach więcej skuteczne, aniżeli po wsiach. Miasto Stanisławów jest typowym dowodem polonizacyi miast galicyjskich. Leży ono na północno-zachodniej granicy żyznej części Galicyi, zwanej »Pokuciem«. W r. 1793 istniało w Stanisławowie i na przedmieściach według źródeł polskich 404 rodzin polsko-ruskich, 102 ormiańskich i 402 żydowskich; zapewne także niemieckie. We wszystkich trzech szkołach, założonych Stanisławowie przez rząd austryacki w 80-latach 18 wieku (1 szkoła normalna, 1 gimnazym i 1 szkoła dziewcząt) był język niemiecki wykładowym. O silnym wpływie niemieckim w pierwszej połowie zeszłego stulecia aż do lat 60-tych świadczy także okoliczność, że na ulicach miasta widniały napisy niemieckie, które dziś bez wyjątku zastąpione zostały polskimi. Także napisy na grobach cmentarza, założonego w r. 1872, którego nowa część i po dziś jest używaną, są począwszy od r. 1817 po największej części niemieckie. Dziś wpływ niemiecki w Stanisławowie prawie zupełnie zniknął, większa część Niemców została spolonizowana. Usiłowania polonizacyjne rozpoczęły się tam, podobnie jak w całej Galicyi, silnym narodowo-polskim ruchem od r. 1848, który z roku na rok się powiększał. Gdy w r. 1869 wprowadzono język polski do urzędów i szkół, robota polonizacyjna znacznie jeszcze się zaostrzyła. Jak wielki mimo to wówczas jeszcze musiał być wpływ niemczyzny, dowodzi tego fakt, że jeszcze w r. 1881 w Stanisławowie obok 273 egzemplarzy polskich gazet i czasopism i 47 ruskich abonowano przez pocztę niemniej jak 252 niemieckich gazet, dowodzi tego dalej spis ludności z r. 1880, w którym na ogólną liczbę ludności 18.627 niemniej jak 6998 osób przyznało się do używania niemieckiego języka w domu, oczywiście byli to po największel części żydzi, którzy obecnie, jak już o tem była mowa, ze względów materyalnych każą się po największej części zapisywać jako Połacy, o ile nie nalczą do rozwijającego się bardzo w Galicyi ruchu syonistycznego i wtedy podają się jako żydzi. Przy ostatnim spisie ludności z r. 1910 przyznało się z 33.328 mieszkańców (Stanisławowa) tylko jeszcze 917 do niemieckiego języka w domu. Tak tedy miasto Stanisławów, jak prawie wszystkie miasta galicyjskie stał się wielkim grobem niemczyzny.

Natomiast niemieckie gminy miejskie okazały się wobec polonizacyi daleko odporniejsze. Pod względem narodowym została jednak bardzo osłabiona wielka część tych gmin przez rozbudzony w r. 1902 do 1906 ruch wychodźczy, którego skutkiem było wyemigrowanie około 10.000 do Poznańskiego i Prus Zachodnich. Na miejsce wyemigrowanych rodzin niemieckich sprowadziły się przeważnie polskie rodziny, a w małej tylko części ruskie.

Głównym środkiem, którym posługiwali się Polacy w celu polonizowania niemieckiej i ruskiej ludności i którym obecnie jeszcze się posługują, jest szkoła. Od 1867 r. spolonizowano szkoły w 33 gminach niemieckich i to w 32 katolickich i jednej ewangelickiej. »I tutaj — podnosi autor — mamy to samo, co w naszych prowincyach kolonizacyjnych (poznańskich i Pr. zachodnich), że skutkiem wpływu polsko-katolickiego duchowieństwa katolicy niemieccy są daleko przystępniejszym dla polonizacyi materyałem, aniżeli ewangelicy«.

W Deutsch-Lednica spolszczono niemiecką prywatną szkołę w ten sposób, że galicyjski Wydział Krajowy uchwalił dla niej roczną subwencyę w wysokości 1000 K, pod tym wszakże warunkiem, że zaprowadzony w niej będzie polski język wykładowy. Reprezentacya gminy zgodziła się na to, ponieważ ruch niemiecko-narodowy nie był wówczas jeszcze w Galicyi zorganizowany. Skutek jest taki, że dziś w gminie tej mówią po niemiecku tylko starzy ludzie, młode pokolenie jest natomiast już zupełnie spolszczone.

W niemieckich koloniach jest ogółem 125 niemieckich szkół ludowych, z tych 105 prywatnych (w tem 90 ewangielickich) i 20 publicznych (17 w katolickich i 3 w przeważnie ewangielickich gminach). 63 gmin ma tylko polskie szkoły, albo niema ich wcale. Z polskich szkół w tych 63 koloniach jest 36 szkół, które założone zostały przez Niemców jako niemieckie szkoły, a które z biegiem czasu ku największej szkodzie (!) odnośnych kolonii niemieckich zostały spolonizowane. Spolonizowanie tych szkół świadczy wymownie o tem, w jak bezwzględny sposób prowadzona jest polonizacya austryackiego kraju koronnego Galicyi (!!!).

Sprawy polskie w parlamencie niemieckim.

Berlin. W parlamencie poseł Liebknecht (soc. dem.) zgłosił do kanclerza Rzeszy zapytanie, w którem wskazuje na fakt, że w ostatnich togodniach mnożą się wypadki, iż zagranicznym robotnikom przemysłowym niemiecka centrala robotnicza odmawia wydania kart legitymacyjnych robotniczych z tem uzasadnieniem, że zatrudnianie robotników zagranicznych pewnych narodowości, zwłaszcza Polaków, w przedsiębiorstwach przemysłowych w myśl obowiązujących postanowień jest zabronionem. Pos. Liebknecht wskazuje, że przez to wielu robotników, pracujących od dziesiątek lat w Niemczech, skazanych jest na emigracyę a więc na nędzę. Mowca zapytuje kanclerza Rzeszy, co zamierza uczynić, aby tym stosunkom, które sprzeciwiają się się dobrym zwyczajom i kryją zarodek niebezpieczeństwa zawikłań międzynarodowych, możliwie zapobiedz?

Przedstawiciel rządu odpowiedział, że za kierownictwo niemieckiej centrali i za czynności władz policyjnych w kwestyi wydalania nielegitymowanych osób, miarodajne są postanowienia poszczególnych państw. Usuwa się więc ta kwestya z pod kompetencyi państwa niemieckiego.

Izba następnie dokonała głosowanie nad rezolucyą Polaków, socyalistów i centrum w sprawie zmiany prawa stowarzyszeniowego i przeciw głosom prawicy, narodowych liberałów i postępowców przyjęła dotyczącą rezolucyę. Natomiast odrzucono rezolucyę konserwatystów w sprawie przedłożenia projektu ustawy dla skutecznej obrony przeciw wzrastającym nadużyciom prawa koalicyjnego, a to przeciw głosom prawicy.

Następnie parlament obradował w dalszym ciągu nad budżetem urzędu spraw wewnętrznych.

Z zaboru pruskiego.

Nowy wielki nabytek Komisyi kolonizacyjnej. Komisya kolonizacyjna, według doniesienia pism niemieckich, nabyła w powiecie krotoszyńskim, od księcia Turn Taxis dwie domeny, a mianowicie Lutogniewo z folwarkiem Wróżewy i domenę Zamkowy Folwark z Nowym Folwarkiem, Bożacinem i Osuszem. Lutogniewo ma 1200 mórg. Zamkowy Folwark 3240 mórg, razem przechodzi więc w ręce Kolonizacyi 4440 mórg.

W powiecie krotoszyńskim Komisya kolonizacyjna posiadała dotychczas 3126 hektarów czyli 6,23 procent całego obszaru w powiecie.

Książę Turn Taxis jest Niemcem, ale z powodu tej transakcyi setki ludu polskiego pozbawione będą chleba i ustąpić będą musiały miejsca obcym przybyszom.

Landrat Halem, wybrany z powodu gwałtów wyborczych posłem w okręgu świeckim, złożył mandat poselski. Nie pozostawało mu nic innego wobec faktu, że parlamentarna komisya rugów wyborczych mandat jego unieważniła, a parlament niewątpliwie uchwałę tę byłby potwierdził. Halem uważał za wskazane nie czekać na postanowienie parlamentu i dlatego mandat złożył.

Policya pruska a zamknięte kółka polskie. Najwyższy sąd administracyjny w Berlinie ogłosił wyrok, na mocy którego urzędnicy policyjni mają prawo wkraczać na posiedzenia zamknięte towarzystw. Chodziło o towarzystwo śpiewackie. Policya podejrzewała, że w posiedzeniu uczestniczą osoby niżej 18 lat, chociaż towarzystwo to uznane zostało za polityczne. Wkroczyła więc na zebranie i spisała nazwiska wszystkich osób poniżej lat 22. Sprawa przyszła przed najwyższy sąd administracyjny. W wyroku swym orzekł ten sąd, że do zadań policyi należy policzyć wszelkie zarządzenia celem utrzymania pokoju, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jeśli policya cel ten może osiągnąć tylko przez wkroczenie do ubikacyi zamkniętych, to prawo to nie doznaje ścieśnienia przez to, że w ubikacyach tych odbywa się zamknięte posiedzenie towarzystwa. Dlatego policya uprawnioną była wtargnąć na posiedzenie zamknięte.

Manifestacya za zwiększeniem siły zbrojnej.

Telegr.

Sztokholm, 7 lutego.

Miasto było wczoraj widownią ogromnej manifestacyi na rzecz zwiększenia zbrojeń. Przeszło 30.000 chłopów szwedzkich przybyło tutaj, aby królowi i rządowi objawić gotowość poniesienia ciężarów, wypływających ze zwiększenia zbrojeń, a 40.000 chłopów nadesłało pisemne przyłączenie się do tej manifestacyi.

Pochód, którego uczestnicy nieśli sztandary 24 prowincyj szwedzkich, udał się do zamku królewskiego. Mowca włościański wygłosił do króla przemowę, w której wskazał na doniosłość jedynej w tym rodzaju manifestacyi miłości ojczyzny i uczuć lojalności.

W odpowiadzi król podziękował za manifestacyę i podkreślił konieczność powiększenia floty. Następnie odśpiewano hymn narodowy i wzniszono okrzyki na cześć króla. Odpowiedź króla tym chłopom, którzy znajdowali się poza podwórzem zamku królewskiego, podaną została do wiadomości z trybuny przez następcę tronu i księcia Westergotland.

Następnie w sali galowej zamku odbyła się defilada przed parą królewską, otoczoną książętami i księżniczkami. Następnie udała się deputacya włościan do prezydenta ministrów, aby zawiadomić go o przyjęciu.

Wieczorem w pałacu królewskim król i królowa wydali obiad na 2300 nakryć. Wszystkie koszary urządzono na przyjęcie włościan.

Partya socyalno-demokratyczna i szereg stronnictw radykalnych zamierza tutaj i w innych miastach urządzić kontrdemonstracyę.

Niewinnie skazani.

Z Czerniowiec donoszą do »Gaz. Nar.« pod datą 5 b. m.

W procesie o morderstwo rabunkowe, które popełniono w Mihowie i które traktowane było przez 4 lata w sądach bukowińskich, nastąpił dziwny zwrot. Sześć osób skazanych za morderstwo rabunkowe po części na karę śmierci a po części na dożywotnie lub długoletnie więzienie, wypuszczono jako niewinnych z więzienia śledczego. Jednego tylko zatrzymano. Morderstwo rabunkowe dokonane zostało w Mihowie 9 grudnia 1909. W dniu tym kilka osób wpadło do mieszkania niejakiego Kurza, zamordowali tam Szmula i Pereza Kurza i zrabowali całą znalezioną tam gotówkę. Żandarmi aresztowali włościan Onufrego Hnatiuka, Iwana Tkaczuka i Dmytra Tkaczuka, jako podejrzanych o to morderstwo, ponieważ znaleziono u nich pokrwawioną bieliznę i inny materyał obciążający. Przeprowadzona przeciw nim rozprawa zakończyła się ich skazaniem, ponieważ świadkowie poznali w nich morderców. Onufry Hnatiuk i Dmytro Tkaczuk skazani zostali na karę śmierci, Nikitor Hnatiuk i Iwan Tkaczuk na dożywotnie więzienie.

Podczas rozprawy jeden ze świadków poznał w jednym ze świadków Ołeksie Buczaku, także jednego ze sprawców, poczem tenże został uwięziony. Buczak i niejaki Mikołaj Mojsa, którego aresztowała żandarmerya, jako współwinnego, w drugim procesie przed przysięgłymi skazani zostali za współudział w tem morderstwie na karę 14 lat ciężkiego więzienia. Wszyscy skazani zaklinali się, że są niewinni i prosili ciągle o wznowienie śledztwa i procesu. Naprowadzali oni takie okoliczności, że sąd musiał nareszcie wznowić śledztwo, którego wynik był zdumiewający. Udało się udowodnić niejakiemu Nikiforowi Ihnatiukowi zamordowanie Kurzów. Rozprawę przeciw niemu odroczono, celem wyszukania jego wspólników. Na podstawie nowych faktów wyższy sąd kraj. we Lwowie zarządził wznowienie

śledztwa przeciw skazanym w procesie. Śledztwo wykazało, że są oni zupełnie niewinni i po odsiedzeniu 4, względnie 3 lat, w więzieniu śledczem, zostali na wniosek prokuratoryi wczoraj wypuszczeni z więzienia. Rozprawa przed sądem przysięgłych w Czerniowcach przeciw rzeczywistemu mordercy i jego towarzyszom rozpocznie się z początkiem marca.

NA REDUCIE.

Djamenty, złoto i mroczne maski...
Tłum się przewala... perli się wino...
Tysiące fraków, spragnione łaski
Zaklętej maski — żółte domino!...
Tłum się przewala... perli się wino...

Gwiazdami płoną królewskie sale...
W tłum tęskne oczy śle Colombina —
Przecz żyje tylko raz w karnawale...
Błysk źrenic jasnych śle doń Colombina...
Błysk źrenic k'niemu śle Colombina...

»Tu — pajac jestem — przed Colombiną...
Twych oczu szukam... Boska, chcesz wina?...«
Wnet frak z nią pije perliste wino...
Ócz płomień żywy śle doń Colombina.
On rwie się do warg, słodszych od wina...

Szczęśliwi, piękni piją — nie wino...
Miłości czarę już piją młodzi —
Z reduty rycerz, i żółte domino,
Na kwietnej płynąc upojeń łodzi...
Miłości czarę już piją młodzi...

W ekstazie piją miłości wino —
Reduty rycerz z jasną dziewczyną —
Z wytwornym frakiem żółte domino,
Upojnie pije frak z Colombiną
Miłości wino — pajac z dziewczyną...

Szczęsny Herbaczewski.

KRONIKA.

Kraków, 7 lutego.

Reduta prasy.

Program odbywającej się dzisiaj w Starym teatrze Reduty prasy jest następujący:

Od godziny 10— 11: Swobodne krążenie masek po sali i w foyer.

O godz. 11: Barkarola z »Opowieści Hoffmana« (chór żeński i dwa głosy solowe).

O godz. 11·15: »W wagonie« bluetka Vasconsin'a (Pp. Romana Szpak-Bandrowska i Zygmunt Noskowski).

O godz. 12: »Danse de lours«.

O godz. 12·30: Pochód masek i kadryl.

Przed godz. 1: »Tango«.

Potem nastąpi walc, a po przerwie, przeznaczonej na posiłek, odbędą się dalsze tańce. Restauracya na parterze będzie również dobrze zaopatrzona; radzimy dla uniknięcia niewygody, z powodu większej liczby spodziewanych gości, udawać się na kolacyę do sal parterowych. Delegaci komitetu będą baczyli na porządek zarówno w restauracyi na I piętrze, jak i na parterze.

Dzisiaj od rana sprzedawane są bilety w Starym teatrze. Kilkanaście miejsc na galeryi jest jeszcze do nabycia.

Muzyka kościelna. W niedzielę dnia 8 b. m. podczas mszy św. w kościele maryackim o godz. 12 odegrane zostaną następujące utwory: Rubinstein »Andante« na skrzypce, wiolonczelę i organy: pp. Walczyński, prof. Kopystyński, prof. Walewski. Popper: »Trio« na trzy wiolonczele z organem wykonają: pp. prof. Kopystyński, Blaschke, Mazalik i prof. Walewski. Goltermann: »Andante religioso« wiolonczela: prof. Kopystyński, organ: prof. Walewski. Podczas mszy panie z Sodalicyi św. Piotra Klawera będą zbierać datki na cele misyjne.

„Czarna kawa" dziennikarska w sali Pollera przyniesie jutro, jak wiadomo, bogaty program humorystyczno-satyryczny w wykonaniu, które łączy szczęśliwie dwie takie indywidualności artystyczne w zakresie charakterystyki, jak p. Zofia Czaplińska i p. Antoni Siemaszko. Oboje przedstawią najświetniejsze momenty ze swego repertuaru estradowego, co starczy za horoskop zabawy. Początek, jak zwykle od wpół do czwartej po obiedzie.

Kurs wokalno sceniczny. Donieśliśmy już pokrótce o organizowanym przez Syndykat dziennikarzy krakowskich przy teatrze ludowym kursie wokalno-scenicznym. Obejmie on przedewszystkiem kurs postawienia głosu do użytku scenicznego i zawodowego w ogóle (nauczyciele, kaznodzieje, adwokaci, mowcy i t. d.) Kurs ten, jedyny obecnie na ziemiach polskich, da uczniom i uczenicom umiejętność prawidłowego władania głosem, tak dzisiaj nieczęsto spotykaną na scenie, na estradzie i na mownicy polskiej. Nadto będzie przygotowaniem do kursu dykcyi i deklamacyi. Działalność kursu, obejmująca teren leżący dotychczas odłogiem, powinna w przyszłości zaznaczyć się dobitnie także na scenach polskich w podniesieniu kultury mowy, która jest tak ważną częścią kultury teatralnej wogóle. Kierownik szkoły, red. Witold Noskowski, udziela wyjaśnień codziennie (tylko od 1—2, w redakcyi »Czasu«). Liczba miejsc ściśle ograniczona, dla artystów sceny ludowej, kierowanej przez Syndykat, zarezerwowane miejsca bezpłatne.

Parsifal. Zapowiedziany na dzień 16 b. m. koncert złożony z fragmentów ostatniego dramatu muzycznego Wagnera wywołał niezwykłe zainteresowanie, jak świadczy nadzwyczajny popyt na bilety. Wykonanie będzie pierwszorzędne. Partyę Parsifala śpiewać będzie Herman Gürtler, wysoko przez krytykę zagraniczną ceniony tenor estradowy, partyę Kundry primadonna wiedeńskiej Volksoper p. Ranzenberg, która śpiewała tę partyę w premierze »Parsifala«. Odczyt, poprzedzający koncert, napisany przez dra Ludwika Thome, znanego krytyka muzycznego wiedeńskiego, wygłoszony będzie w języku polskim.

Ś. p. Wiktorya Niedziałkowska, właścicielka lwowskich żeńskich zakładów wychowawczych, liceum żeńskiego i realnego gimnazyum, umarła w Warszawie, dokąd wyjechała na kuracyę. Ś. p. Niedziałkowska liczyła lat 63. Rodem była z Warszawy, tam ukończyła instytut maryjski i tam była najpierw nauczycielką. W r. 1876 przeniosła się do Lwowa. Złożyła tu egzamin wydziałowy i otworzyła zakład wychowawczy, który składał się początkowo z 5 klas, lecz który szybko się rozwijał. Śp. Niedziałkowska wykładała literaturę polską. W r. 1897 otworzyła gimnazyum żeńskie. Była to pierwsza we Lwowie szkoła tego typu, konieczna ze względu na otwierające się dla kobiet uniwersytety. Kiedy jednak później powstały dwa inne prywatne gimnazya żeńskie we Lwowie, zwinęła śp. Niedziałkowska swoje gimnazyum i w r. 1901 przekształciła je na liceum.

Prócz tego prowadzi się w zakładzie Niedziałkowskiej gimnazyum realne z obowiązkową łaciną, ale z rysunkami i geometryą wykreślną, zamiast greki. Duch w zakładzie Niedziałkowskiej panował zawsze narodowy. Uroczyście obchodzono święta narodowe, czcząc je odczytami, deklamacyami, pieśniami patryotycznemi i zawsze jakimś dobrym uczynkiem. Śp. Niedziałkowska była działaczką dzielną i pracowitą, pełną energii i siły woli i miała na swoje uczenice wpływ ogromny.

Termopile polskie. Pod tą nazwą odbędzie się we czwartek dnia 12 b. m. w sali Starego Teatru ciekawy odczyt literacki. Na estradzie staną kolejno pp.: T. Miciński, Marya Jehanne hr. Wielopolska i J. Kaden i odczytają swe utwory. P. Romama Szpak-Bandrowska wygłosi utwory Romanowskiego i Micińskiego.

Z „Gwiazdy". Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego urządza stowarzyszenie »Gwiazda« we własnym lokalu przy ul. Karmelickiej l. 21 w niedzielę dn. 8 bm. o godz. 6 wieczór. Na program złożą się: odczyt prof. dra Kozłowskiego, produkcye wokalno-muzykalne, a nadto kółko amatorskie odegra dramat p. t.: »Stary mundur«. Wstęp dla członków i ich rodzin oraz gości wolny.

Z „Eleuteryi". W niedzielę 8 b. m. o godz. 6·30 wieczór odbędzie się staraniem Zw. »Eleuteryi« w lokalu Czytelni akad. (Szara kamienica II p. oficyny) wykład Dr. Kazimierza Lubeckiego p. t. »O szkodliwości palenia tytoniu«. Po odczycie dyskusya.

Kurs dla drukarzy. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, urządza w czasie od 24go lutego do 22go maja b. r. wieczorowy kurs dla drukarzy i składaczy czcionek o następującym programie: 1) o sztuce wogóle z uwzględnieniem sztuki drukarskiej, 2) kompozycya zdobników okładek i reklam, 3) charakter liter i ich rysowanie, 4) barwy w drukarstwie i ich zastosowanie, 5) budowa czcionek, ich charakter i zastosowanie do układu drukarskiego.

Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych od 7mej do 9tej we wtorki, środy i piątki. Na kurs może być przyjętych 16tu kandydatów. Celem ubiegania się o przyjęcie na kurs należy wnosić podania należycie udokumentowane na ręce Dyrekcyi miejskiego Muzeum techn.-przem. ul. Smoleńsk 9, do dnia 14go lutego.

Wykłady dla praktykantów handlowych, urządzane staraniem Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, odbywać się będą w każdą niedzielę i święto od godz. 4·30—6 wieczorem. Wstęp bezpłatny. W niedzielę d. 8 bm. 1-szy odczyt p. t. »Rok 1809« w lokalu, Wolska 14, początek g. 4·30 popoł.

Wyjaśnienie. Odnośnie do notatki, zamieszczonej w 33 numerze naszego pisma z dnia 30 stycznia p. t.: »Niebieski ptak«, prosi nas p. Jan Kawecki o wyjaśnienie, że jest legalnym agentem Tow. »Mädchenhort« i ma upoważnienie do pobierania zaliczek ubezpieczeniowych, odsyłanie zaś legitymacyi członków należy do samej dyrekcyi tegoż towarzystwa.

Włamanie. Do mieszkania p. Żelecińskiego, maszynisty fabrycznego, zamieszkałego na Zabłociu w Podgórzu, włamali się podczas nieobecności domowników wczoraj popołudniu jacyś złodzieje, splądrowali całe mieszkanie i zabrali biżuteryę wartości kilkuset koron. Włamywacze ulotnili się, niespostrzeżeni przez nikogo.

Skutki nieostrożnej jazdy. Wczoraj popołudniu najechał dorożkarz na przechodzącą służącą Kunegendę Choleminkę, która upadła na bruk i doznała licznych obrażeń na całem ciele. Ofiarę wypadku opatrzył lekarz pogotowia.

Zmarli. W Warszawie zmarł Konstanty Hartingh znany przemysłowiec gorniczy, dyrektor i członek Rady zarządzającej Tow. Huta bankowa w Dąbrowie górniczej, przeżywszy lat 71.

Mianowania. Namiestnik zamianował w etacie dyrekcyi policyi w Krakowie oficyała policyi Józefa Suchonia adjunktem urzędów pomocniczych policyi, a sierżanta 100go pułku piechoty Emiliana Marcinkowskiego kancelistą policyi.

»Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał spensyonowanemu okręgowemu inspektorowi szkolnemu Janowi Ciejce w Jaśle tytuł radcy szkolnego.

Z karnawału.

Na cele balu walki z gruźlicą, który odbył się 4-go b. m. w salach Starego teatru, złożyli na ręce skarbniczki p. Witoldowej Hausnerowej pp. Dr. Adamscy 10 K., Kazim. Hupkowa 10 K., St. hr. Jabłonowski 50 K., Dr. Maciej Jakubowski 20 K., Wład. Janowski 10 K., Dr. Józef Jasieński 10 K., Kazim. Krzetuscy 10 K., Łucyan Lipiński 10 K., Nina Moes 100 K., Dr. Radliński 10 K., księżniczka Cecylia Radziwiłłówna 20 K., Księstwo Dominikowie Radziwiłłowie 20 K., Księstwo Hieronimowie Radziwiłłowie 200 K., Marcelina Skorczewska 10 K., bar. Szwantowscy 20 K., Stan. Tomkowicz 20 K., Eksc. Antoni hr. Wodzicki 50 K., Ignacy Zahler 20 K., Oktawia hr. Skrzyńska 12 rubli, Jan hr. Tarnowski 20 K., bar. Puszetowie de Puget 20 K., Seweryn Dolański 20 K.

Na cele balu Rabki nadesłali na ręce skarbniczki hr. Starzeńskiej datki: pp. Wład. Brzozowscy 40 K, Kaźm. Smolarscy 20 K. Helena Krzyżanowska 20 K, Felicya Kowalska 20 K, Janina Woyczyńska 40 K, prof. Bujwid 20 K, Marya Geppertowa 10 K, Juliuszowie Bielscy 20 K, Janowie Włodkowie 20 K, Józefowie Rosenblattowie 20 K, Ludwik Żeleński 30 K, Janowie Götzowie 60 K, Stanisławowie Tomikowie 20 K, Michał Karski 20 K, hr. Jerzy Baworowski 20 K, hr. Józefowa Szembek 50 K, hr. Karolowie Raczyńscy 60 K. dyr. Franciszek Paszkowski 50 K, Walerowa Jaworska 15 K, Adamowie Starzeńcy 20 K, Maryanowie Woźniakowscy 10 K, Firma Szczurkowski 5 K, Janowa Mańkowska 10 K, Zdzisławowie Włodkowie 20 K, Excel. Antoni Wodzicki 50 K, Adamowie Szarscy 20 K, Gustaw Maurizio 30 K, Olga Chwalibogowska 10 K.

Czeskie Stowarzyszenie „Jablonsky" w Krakowie, urządziło w dniu 1 b. m. zabawę na Kotłowem pod nazwą: »Czeska pout«, która pod każdym względem wypadła znakomicie. Niezwykle malowniczą grupę stanowiło zwłaszcza grono pań, które na zabawę przybyły w strojach narodowych. Do poloneza stanęło 60 par.

Podnieść należy, że gospodarze sali na Kotłowem, cech rzeźniczy, nie przyjęli zapłaty za wynajem sali, wobec czego Stow. »Jablonsky« złożyło kwotę 50 koron na ręce Administracyi »Nowej Reformy« na rzecz budowy pomnika Tadeusza Kościuszki w Krakowie.

Piknik klasyków odbędzie się 11 b. m. w salach Starego Teatru. Prace Komitetu postępują w szybkim tempie, celem zapewnienia jak największego urozmaicenia. Wspaniałe karnety klasyczne według projektu prof. Raszki będą miłą pamiątką dla uczestników zabawy. Komitet urzęduje codziennie w Coll. Nov. sala Nr. 31 od 12—1 i od 6—7, gdzie można już nabywać bilety i zgłaszać się po niedoręczone zaproszenia.

Zabawę taneczną z kotylionem urządza Klub sportowy Merkur przy krajowym Związku współpracowników handlowych, w lokalu własnym (Szara kamienica II piętro, drzwi Nr. 19) dziś o godz. 9 wieczór.

II. Reduta T. S. L. w Podgórzu odbędzie się dnia 14 lutego w pięknej sali magistratu.

Z KRAJU.

Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę 8 b. m. odbędą się następujące wykłady: w Białej Dr. Maryana Szyjkowskiego p. t. »Narodziny Mickiewicza«, w Bochni: Ewy Łuskiny p. t. »Idea własnego domu«, w Mielcu prof. dra Fitscha p. t. »Dawne i nowe granice polszczyzny«, w Nowym Targu dra Edwarda Niezabitowskiego p. t. »O wymarłych istotach«, w Rzeszowie prof. Stanisława Nicksteina p. t. »Zmienność gatunków w przyrodzie«, w Suchy dra Ludomira Sawickiego p. t. »O powstaniu i charakterze krajobrazu babiogórskiego«.

Obchody styczniowe. Z Myślenic donoszą nam: Ku uczczeniu rocznicy powstania styczniowego urządził tutejszy »Sokół« w ubiegłą niedzielę przedstawienie amatorskie, na którem odegrano patryotyczny utwór Domnika p. t. »W górę serca«. Dzięki szczeremu zajęciu się sztuką amatorów, całość przedstawienia wypadła bardzo korzystnie. Sztukę reżyserował p. Pitala, którego dziełem były nadto piękne dekoracye.

Uniwersytet ludowy i związek strzelecki w Żywcu, urządzają w dniu 11 b. m. uroczysty wieczór styczniowy. Współudział przyjęli pp. Bolesław Limanowski, Wanda Hendrichówna i p. R. Rybczak, muzyk z Krakowa. Ponadto wystąpi szereg miejscowych sił artystycznych.

Zakopane. (Bilans akcyi humanitarnej w Zakopanem. — Pogoda).

Bardzo znamiennym objawem jak intensywnem środowiskiem akcyi humanitarnej stało się Zakopane w zimie, jest cyfrowy bilans sum uzyskanych w m. styczniu b. r. z różnych zabaw i przedsięwzięć artystycznych, urządzonych w Zakładzie Tow. akc. Dra Chramca. Oto ich wykaz: 1) Tombola na obiady dla biednych koronkarek dała dochodu 94 K. 2) Tombola na dochód szkoły w Kulikowie 26 K. 3) Loterya zegarka na cele patryotyczne, do rąk p. Mączyńskiej 200 K. 4) Jasełka dla terminatorów »Odrodzenie« 300 K. 5) Przedstawienie skautowe 625 K. 6) Bal na Ekonomki w Krakowie 735 K. 7) Przedstawienie amatorskie na Pawlikowice 800 Koron. 8) Koncert amatorski na »Odrodzenie« 830 K. 9) Składka dla biednej wdowy na ręce Dra Gaika 68 K. 10) Składka dla kaleki górala Gąsienicy 30 K. 11) P. Iżycka zebrała na »Bratnią pomoc« 133 K. 12) Bal na Tow. bursy gimn. w Nowym Targu 701 K. 13) Zabawa dziecinna na dochód dzieci w Kulikowie. Razem 4647 K. Tak poważny rezultat finansowy kampanii styczniowej w zakładzie Dra Chramca, jest w znacznej części zasługą p. Jadwigi Chramcowej, która nieznużoną zabiegliwością daje wzór pracy humanitarnej.

Cudna styczniowa pogoda, jakiej od lat nie pamiętają o tej porze, podtrzymuje w pełni sezon zimowy i ruch sportowy w Zakopanem.

Tow. »Domu zdrowia nauczycielstwa polskiego« odbyło w tych dniach w Zakopanem Walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi, p. St. Nowaka. Po przyjęciu sprawozdań i uchwaleniu absolutoryum ustępującemu Zarządowi, przeprowadzono dyskusyę nad projektem nowego statutu, który uchwalono. Następnie przeprowadzono wybory na r. 1914; do wydziału weszli: dr. Brzeziński Edmund w Zakopanem, Brzezińska Helena, Nowak Stanisław, prezes Związku naucz. polskiego (Kraków); Józef Robak, nauczyciel szkoły wydziałowej (Kraków); Stanisław Rasiński, profesor szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem; Jasińska Jadwiga, zarządczyni »Domu zdrowia« i Eug. Müller, naucz. (Zakopane). Do komisyi rewizyjnej: Ferd. Tabeau, aptekarz w Zakopanem; Aleksander Smidowicz, kierownik szkoły w Poroninie i Roman Sowa, naucz. szkoły wydz. w Krakowie.

Milionowe bankructwo. Sensacyę wśród świata finansowego i handlowego budzi najnowsze, tym razem milionowe, bankructwo jednego z największych właścicieli dóbr na Bukowinie. Przed kilku dniami zawiesił w Czerniowcach wypłaty właściciel dóbr Józef Blum; pasywa wynoszą około trzy miliony koron. Wśród wierzycieli figuruje między innymi wiedeński Powszechny Bank depozytowy, który przed kilku miesiącami pożyczył Blumowi za pośrednictwem filii stanisławowskiej milion dwieście tysięcy koron. Jest to jednak dług hypoteczny, zaintabulowany na dobrach Bluma, które podobno przedstawiają jeszcze dalszą wartość 4 milionów koron. Poza Bankiem depozytowym podobno angażowani są jeszcze inni galicyjscy eskonterzy i banki.

Kronika lwowska.

Konkurs Kochmana. Donoszą ze Lwowa: Z dniem 31 grudnia 1913 r. upłynął wyznaczony przez Wydział krajowy termin konkursu dla ubiegających się o premie z fundacyi Franciszka Kochmana, przeznaczonej dla dzieł w języku polskim napisanych przez autorów Polaków, z wyjątkiem dzieł treści religijnej i teologicznej.

Na konkurs ten nadesłano ogółem 46 dzieł. Ocenieniem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznaniem nagród zajmie się osobna komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana.

W skład tej komisyi wchodzą obecnie pp.: Mieczysław Onyszkiewicz, członek Wydziału krajowego jako przewodniczący; szef sekcyi dr. Ludwik Ćwikliński i dr. Gustaw Roszkowski jako kuratorowie fundacyi, oraz z pomiędzy zawodu naukowego i literackiego profesorowie dr. Tadeusz Pilat, dr. Ludwik Finkel, dr. Ludwik Kubala, dr. Maryan Raciborski, dr. Tadeusz Wojciechowski, dr. Ignacy Zakrzewski, dr. Benedykt Dybowski.

W miejsce zmarłych członków dr. Antoniego Małeckiego i Władysława Łozińskiego powołał Wydział krajowy obecnie na członków komisyi profesorów uniwersytetu lwowskiego dra Oswalda Balzera i dra Józefa Kallenbacha.

Pierwsze posiedzenie komisyi konkursowej, na na którem nastąpi rozdział nadesłanych dzieł członkom komisyi do przeczytania i oceny, odbędzie się w gmachu sejmowym we środę 18 b. m. o godz. 11 przedpoł.

Nachum Sokołow we Lwowie. Lwowska dyrekcya policyi ogłasza w dziennikach, że odczyt Nachuma Sokołowa nie został zgłoszony w policyi, a o ileby go zgłoszono, to dyrekcya zabroniłaby jego wygłoszenia.

ZE ŚWIATA.

Oszustwa asenterunkowe. »Dziennik Cieszyński« donosi: Wielką senzacyę wywołała w Cieszynie wieść o wykryciu szwindlów wojskowych w 31 pułku obrony krajowej w Cieszynie. Chodzi w tym wypadku o uwalnianie obowiązanych do służby od wojska, za co grube pieniądze ściągał feldfebel kancelaryjny Herschel, główna sprężyna szwindlów. Pono wmięszanych jest w tej sprawie kilku innych podoficerów. Zasuspendowano ich natychmiast i oddano sądowi garnizonowemu. Przeciwko kilkunastu osobom wniesiono skargę o przekupienie osób wojskowych.

Odczyt Evansa. Z Budapesztu donoszą: Onegdaj wygłosił kapitan Evans w sali Muzeum narodowego odczyt o wyprawie Scotta do bieguna południowego. Wykładowi przysłuchiwała się także arcyksiężna Augusta z synem arc. Józefem Franciszkiem oraz wiele osób ze świata naukowego. Evansowi wręczono złoty medal, ofiarowany przez węgierskie towarzystwo geograficzne.

Jubileusz akademii sztuk pięknych. Z Drezna donoszą: W obecności króla i rodziny królewskiej oraz innych osobistości, odbyła się uroczystość 150letniego istnienia królewskiej akademii sztuk pięknych.

Zamknięcie trzech gazet. Z Petersburga telegrafują: Oddzielny wydział izby sądowej z przedstawicielami stanów osądził sprawy redaktorów gazet: »Żiwaja Żizń« Wasiljewa, »Trudowoj Gołos« Ignatjewa i »Żiwoje słowo« Pripisnowa i skazał wszystkich na zamknięcie w twierdzy pierwszego na rok, dwóch pozostałych na dwa lata każdego. Prócz tego postanowiono zamknąć te wydawnictwa na zawsze.

»Czarna ręka« małoletnich. Wielką sensacyę wywołał w Paryżu proces przeciw tajemniczemu związkowi młodych przestępców pod nazwą »czarnej ręki«. Na ławie oskarżonych zasiedli 16-letni syn bogatego amerykanina Edward Edwards, Michał Tournier, syn spensyonowanego oficera artyleryi i René Gabaillot, syn ogólnie szanowanej rodziny kupieckiej. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię wymuszenia i pogróżki, skierowane do matki 15-letniego Sichla. Kwota, której małoletni zbrodniarze żądali za darowanie życia Sichlowi, wynosiła 30.000 franków. Po długich poszukiwaniach udało się policyi paryskiej zbrodniarzy przytrzymać wśród następujących okoliczności: Pani Sichel, żona bankiera, otrzymała d. 15 grudnia list z podpisem »czarnej ręki«, w którym tajemnicza banda domagała się, aby pani S. przybyła punktualnie o godz. 10 wieczór, pod »łuk tryumfalny« (Arc de Triomphe) i 30.000 franków złożyła w ręce wysłannika organizacyi. Jeśliby zaś pani S. nie uczyniła zadość żądaniu »czarnej ręki«, banda zagroziła zamordowaniem jej syna w przeciągu 8 dni.

Pani Sichel po otrzymaniu listu, zawiadomiła o całej aferze policyę, która zajęła kilka punktów w pobliżu łuku tryumfalnego. Nikogo jednak podejrzanego nie zauważono, prócz jakiegoś elegancko ubranego mężczyzny, przechadzającego się pod łukiem. Banda, zwana »czarną ręką«, zawiedziona w swych nadziejach, przysłała pani Sichel jeszcze cztery listy, w których grożono, że dni, a nawet godziny życia jej jedynego syna, są już policzone. Pani S. wysłała zatem na bulwar Malcherbes (nowe miejsce spotkania) pewnego młodzieńca, który za kilka sous ofiarował się zanieść jej odpowiedź. List pokryty był tajemniczymi znakami, w tym celu aby odwrócić uwagę małoletnich bandytów od znajdujących się w pobliżu urzędników policyi. W chwili gdy członkowie »czarnej ręki« przyglądali się z zaciekawieniem tajemniczym hieroglifom, silne pięści detektywów powaliły wszystkich trzech przestępców na ziemię. W kilka chwil później odwieziono wszystkich trzech »zorganizowanych« do więzienia.

Nowe wynalazki drukarskie. Z Berlina donoszą o dwu doniosłych dla przemysłu drukarskiego wynalazkach. Pierwszym, który opatentowała berlińska fabryka maszyn drukarskich, jest maszyna, która automatycznie składa według rękopisu. Rękopis musi być napisany na specyalnej maszynie pismem dziurkowanem. Następnie wstęgi papieru wkłada się do specyalnej maszyny z przyrządem klawiszowym. Nowy wynalazek zaoszczędza 50 procent dotychczasowej pracy. Jeden robotnik obsłużyć może sześć maszyn.

Drugim wynalazkiem jest maszyna do składania ogłoszeń. Maszyny takie istnieją już co prawda od lat kilku, lecz słabą ich stroną było drukowanie jednym tylko rodzajem pisma. Obecnie udało się zbudować maszyny, które mają 6 rodzajów druku.

Jubileusz Browninga. Temi dniami fabryki broni w Liège obchodziły rzadko i szczęśliwie skombinowany jubileusz wynalazcy i jego dzieła. Milionowy egzemplarz rewolweru Browninga został wyrobiony w tej fabryce i z tej racyi zakłady urządziły uroczystą ucztę na cześć wynalazcy pistoletu automatycznego, na której był obecny belgijski minister spraw wewnętrznych i udekorował p. Browninga wysokim orderem, sławiąc w podniosłych wyrazach zasługi jego wobec ojczyzny i ludzkości... Jubileusz ten istotnie ma znaczenie raczej satyryczne, symptomatyczne w tem znaczeniu, że przypomina tyle ważniejszych jubileuszów, których się nie obchodziło. Z tego powodu znany feljetonista »Matina«, Clément Vautel robi następujące słuszne uwagi: P. Browning rzeczywiście w niczem nie przypomina tych nieszczęśliwych wynalazców, którzy czynili poszukiwania, wytężali umysł, zużywali siły dla dobra swoich bliźnich. Ma sławę i fortunę. Porównajcie jego los z losem tylu wynalazców, których prace przysporzyły dobra ludzkości. Napróżno szukam ich imion w pamięci: pomarli w nędzy i zapomnieniu; są i były ich setki, a nie znam ich. A tymczasem nazwisko p. Browninga znają wszyscy. Powiecie mi, że nie dyskutuje się o takim wynalazku. I macie racyę: nie dyskutuje się z pistoletem automatycznym.

Pożar w cukierni. Z Bombaju w Indyach donoszą: W cukierni, znajdującej się w jednym z tutejszych bazarów, wybuchł pożar. Z osób znajdujących się w liczbie około stu na górnych piętrach, zdołało tylko kilkanaście wyratować się przez płonące schody. Większość ratowała się, skacząc z piątego piętra na dach przeciwległego domu. Ośm osób zginęło w płomieniach.

Kilka szczegółów z pomiarów kuli ziemskiej.

Ponieważ najwyższą na ziemi górą jest znajdująca się w paśmie himalajskiem góra Everest, której szczyt wznosi się na 8840 metrów nad poziom morza, możnaby sądzić, że ten szczyt najodleglejszym jest od środka ziemi, czyli najbardziej wystaje w przestwór świata. Dokładne wszakże pomiary pokazały, że szczyt góry nie Everest, ale Chimborazo, w paśmie Andorów w Rzeczypospolitej Równikowej jest na kuli ziemskiej punktem od jej środka najodleglejszym. Przyczyna tego tkwi w tem, że kula ziemska, pominąwszy wzniesienia, nie jest bynajmniej kulą w znaczeniu geometrycznem, lecz bryłą, spłaszczoną na biegunach, a wypukloną na równiku. Ponieważ góra Everest, jak przekonywa rzut oka na mapę, leży w znacznej odległości od równika, góra zaś Chimborazo prawie na nim się znajduje, przeto, jakkolwiek szczyt jej wznosi się nad poziom morza zaledwie na 6310 metrów, następstwem tego jest, że szczyt góry Everest odległym jest od środka ziemi na 6381·57, szczyt zaś góry Chimborazo na 6383·09 kilometrów, co stanowi różnicę 2·12 kilometrów, czyli 2120 metrów. Tożsamo tyczy się jeszcze innych szczytów, n. p. góry Kilimandżaro w Afryce i Cotopaxi w Rzeczypospolitej Równikowej w Ameryce, które są odległe na 6383·35 i 6283·34 kilometrów od środka ziemi. Stosownie do tego, największa średnica ziemi nie jest linią łączącą przez środek ziemi dwa punkty równika, lecz linią łączącą szczyt góry Chimborazo z niziną na wyspie Sumatrze: pierwsza bowiem na długość 12754·794, druga zaś 12762·1 kilometrów.

Teatr miejski w Krakowie.

Sobota: »Hiszpańska mucha«
Niedziela po poł.: »Betleem polskie«
Niedziela wiecz.: »Hiszpańska mucha«
Poniedziałek: »Pigmalion«

niosły stąd olbrzymie straty. I u nas dźwignie się niebawem ze strasznego marazmu pokrzepiony kredytem przemysł i handel. Mamy nadzieję, że kasy oszczędności zniżą również wysoką swą stopę przy pożyczkach hipotecznych i w miarę przypływu gotówki, otworzą zamknięty tam od szeregu miesięcy kredyt hipoteczny. Spadają jednak na naszą Kasę oszczędności nowe ciężary administracyjne i niesłychana wprost liczba dyrektorów z wysokiemi pensyami. Dzieje się to w chwili, gdy co kilka miesięcy przybywają nowe banki obce i szerzą konkurencyę sprawnością swą i umiejętnością wyławiania wkładek oszczędnościowych, które do niedawna były monopolem naszej Kasy oszczędności. Widzimy wśród nowych dyrektorów wielu ludzi zasłużonych dla rządzącej obecnie kliki w mieście, lecz brak tam takich, którzyby umieli przestarzałą administracyę w instytucyi zmienić, zmodernizować, aby mogła odpowiadać obecnym wymaganiom publiczności, która miała sposobność zapoznać się z instytucyami konkurencyjnemi.

Zniknąć powinien niebawem krótkoterminowy lichwiarski procent od pożyczek hipotecznych prywatnych, któremi posługiwano się w chwilach ciężkich przejść, gdy instytucye odmawiały tego kredytu. Wzmagać się będzie płynność pieniądza, napływać on też zacznie z ukrycia. Pamiętajmy więc pouczeni przykremi przejściami, że tylko na własne instytucye liczyć należy i do nich grosz zaoszczędzony powinniśmy znosić. Pięknym przykładem świecił Bank Krajowy, ratując w ciężkich chwilach upadające posterunki przemysłowe i handlowe w czasie, gdy inne instytucye odmawiały im kredytu. Chcąc zapewnić sobie w przyszłości skuteczność samoobrony musimy dążyć do wzmocnienia swoich rdzennie polskich rezerwoarów pieniężnych, na które ze spokojem liczyć możemy, że w chwili kataklizmu nie pierzchną z kraju dla ratowania zagrożonych interesów obcej nam przedsiębiorczości, używając do tego także umiejętnie wyławianych z kraju naszego oszczędności.

R. W.

Charakterystyka Krakowa.

Zebranie Klubu Narodowego.

Przepełnione po brzegi sale Towarzystwa Technicznego, świadczą o żywotności nowej organizacyi, która w tak krótkim czasie odczytami swoimi i dyskusyami umiała zainteresować całą elitę inteligencyi Krakowa. Na wczorajszy wieczór złożyły się referaty Klubu Narodowego i Straży Polskiej, przybyli też licznie członkowie Ligi dla spolszczenia miast, a działalność tych trzech organizacyi dopełniająca się nawzajem, tworzy zaczyn pod wspólnie podjętą samoobronę narodową konieczną w strasznem położeniu, w jakiem się znajdujemy.

P. Dr. Maryan Lang wiceprezes Związku ekonomicznego urzędników i profesorów przedstawił w wyczerpującym referacie, ilustrowanem bogato interesującymi cyframi, wzrastające zażydzenie naszego miasta: Scharakteryzował rządzące w mieście stronnictwa t.z. demokracyi polskiej, które posiadając niby jeden wspólny program, po śmierci ostatniego demokraty polskiego św. p. Rottera rozpadło się na dwa obozy. Jeden z nich wysługuje się żydom kahalnym z Bazesem na czele drugi zaś t. zw. żydom niezawisłym. Dwie walczące ze sobą grupy żydowskie, zmuszają swym demokratycznych sojuszników mających rzekomo wspólny program do wzajemnej walki a nadużycia wyborcze i synekury w Kasie Oszczędności i innych instytucyach stają się dla nich przynętą i trofeami tanich zwycięstw. Demoralizacya jaką wniosły brudne drogi, któremi kroczą te dwa rządzące w mieście odłamy judeo - demokracyi muszą wywołać konsolidacyę wszystkich narodowo myślących żywiołów w mieście.

Nie czas jednak na ronienie łez i biadanie, musimy wytworzyć silną samoobronę dla ratowania kraju przed nawałą, jaka nadciąga na nas od wschodu i zachodu, a którą uzupełnia niemniej groźny czynnik rozkładczy wśród nas żyjący — ekonomicznie sprawne, coraz dobitniej zaznaczające swą odrębność, solidarne żydostwo. Ono zawładło rynkiem pieniężnym, a podcinając polską inicyatywę przemysłową i handlową i wywłaszczając nas systematycznie, usuwa akcyę zniszczenia w walce, którą zmuszeni jesteśmy podjąć na dwa fronty.

Referat Dra Langa nagrodzono hucznymi oklaskami, lecz z powodu zapowiedzianych dalszych referatów, prof. Dra Straszewskiego i red. Krysiaka, musiała odpaść zapowiadająca się bogato dyskusya nad nimi.

Drugim referentem był prof. Dr Maurycy Straszewski, prezes Straży polskiej, który w przeszło godzinę trwającej przemowie uzupełnił swe poprzednio wypowiedziane referaty o rewelacyach redaktora Krysiaka, a przemówienie swe zakończył wezwaniem do samoobrony, prosząc o intenzywne poparcie Straży polskiej.

Następnie przemawiał wymownie witany redaktor Krysiak, który między innemi ostro polemizował z artykułem „Gazety poniedziałkowej“, uznającym dość obłudnie ogłoszenie „Ostmarkenvereinu“ za błąd polityczny!!

Po przemówieniach pp. Zeleńskiego i Olszewskiego uchwalono rezolucyę zaproponowaną przez profesora Straszewskiego.

W zebraniu uczestniczyli profesorowie Uniwersytetu, posłowie i liczni przedstawiciele niezawisłej inteligencyi i duchowieństwa z czcigodnym X. Arcybiskupem Symonem na czele.

---

71 ARTUR GRUSZECKI

Przebudzenie.

Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone).

— Aj, to dobrze! — zaśmiał się Chaskiel, — jak koń zdechnie, to towar rozkradną, bo kto dopilnuje?

— Nu, chodźmy, — powiedział Jankiel Dorożkarz, śmiejąc się głośno, interes skończony i powiedzcie sami, czy robota była zła?

— Ona była doskonała! — cmoknął Joś z zachwytem, — wy oba majstry. Chaskiel, czy nie tak?

— Aj, Joś, dlaczego nie można tak zrobić temu gojowi Lińskiemu? Z nim byłby także koniec, czy nie tak?

— Chaskiel, — rzekł Joś z powagą, — prawda, że on takie same bydle jak koń, bo jest goj i nuchrym, ale on nie je owsa na ulicy, i jemu ciężko wsypać proszek, to mogłoby naszym zaszkodzić, ale ty bądź cierpliwy, nasz Bóg pomści na nim nasze krzywdy. Czy ty nie wiesz o tem?

— Co ja nie mam wiedzieć? Ja wiem, że jak przyjdzie mesyasz, wszyscy chrześcijanie będą wygubieni, tak przecież stoi w naszych świętych księgach, ale ja chciałbym widzieć zgubę tego goja, on mnie skrzywdził najbardziej.

— To ty Chaskiel módl się, a może Pan Bóg udzieli ci tej wielkiej łaski.

W godzinę później zatelefonowano do sklepu z rogatek Jerozolimskich, że koń Macieja Biedronia padł na drodze, a część towaru odebrano złodziejom podmiejskim.

Liński siadł do dorożki, sprawdził nieszczęście, które spotkało Macieja, oddał zdechłego konia w ręce policyi ażeby zrobiono sekcyę, sprawdził znaczny ubytek towaru, a zabezpieczywszy wóz, wziął rozżalonego Macieja do siebie.

Tego samego dnia doniesiono mu telefonicznie, że koń został otruty arszenikiem, którego ślad znaleziono także w opałce.

Maciej opowiedział szczegółowo swą rozmowę z żydami przy wozie, i dla Lińskiego nie ulegało żadnej wątpliwości, że żydzi struli konia. W przypuszczeniu, że to się może jeszcze powtórzyć, pojechał z Maciejem na policyę, gdzie Maciej złożył zeznanie, a naczelnik biura, wyjątkowo energiczny, postanowił pochwycić sprawców, gdyż były już liczne skargi na otrucia koni.

— Czy poznacie tych dwóch żydów, którzy z wami rozmawiali? — spytał urzędnik chłopa.

— A juści, jeden chytry i składny, kot, a drugi jak zbój, to ten, co pytał o owies i był przy koniu.

— Kiedy pan wysyła towar ze sklepu? — zwrócił się do Lińskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nadesłane.

Za artykuły w tej rubryce Redakcya nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności.

Pielgrzymka do Ziemi świętej

od dnia 22 czerwca do 15 lipca 1914.

W dniu 22 czerwca 1914 r. wyruszy z Krakowa pielgrzymka do ziemi Św. i zwiedzi następujące miejsca święte: Haife, Nazaret, Górę Karmel, Jerozolimę i okolice Betlejem i świątynie Jana w górach.

Podróż cała tak koleją jak okrętem tam i z powrotem wynosi z całem utrzymaniem:

Dla klasy I. 646 K. 540 Marek. 216 Rubli.

Dla klasy II. 490 K. 423 Marek. 196 Rubli,

Dla klasy III. 360 K. 310 Marek. 144 Ruble.

Zgłaszać się należy najdalej do 20 kwietnia b.r. u podpisanego.

O Zygmunt Janicki, Komisarz Ziemi świętej w Krakowie, ulica Reformacka l. 4.

L. 11,721/14.

Konkurs

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę rządcy kraj. Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 2800 K. (dwa tysiące ośmset koron), dodatek funkcyjny rocznie 960 K. (dziewięćset sześćdziesiąt K.) pomieszkanie w naturze z opałem i oświetleniem oraz prawo do czterech dodatków trzyletnich po 200 (dwieście Kor.).

Posada zostanie nadana prowizorycznie na 1 rok, poczem w razie odpowiedniej służby może nastąpić stabilizacya.

W razie uchwalenia przez Wysoki Sejm odnośnego przedłożenia Wydziału krajowego stabilizowany rządca po najmniej 5 cio letniej pozytecznej służbie może otrzymać pobory odpowiadające VIII randze urzędników krajowych.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę powinni przedłożyć:

a) dowód obywatelstwa austryackiego,
b) dowód nieposzlakowanego życia,
c) dowód nieprzekroczonego wieku normalnego (40 lat),
p) dowód ukończenia szkół średnich lub akademii handlowej,
e) zwięzły opis życia,
f) świadectwo egzaminu z rachunkowości państwowej,
g) dowody dostatecznej praktyki rachunkowej i kancelaryjnej w szczególności zaś należy przedłożyć dowody znajomości gospodarstwa szpitalnego oraz administracyi zakładów sanitarnych względnie zakładów pokrewnych oraz spraw aprowizacyjnych i towaroznawstwa.

Należycie ostemplowane podania należy wnosić po dzień 26 lutego 1914 do Wydziału krajowego na ręce Dyrekcyi kraj. Zakładu w Kobierzynie (p. loco)

Kandydaci pozostający w służbie publicznej wnosić mają podania za pośrednictwem swych władz przełożonych.

We Lwowie, dnia 30 stycznia 1914.

Piotrowski. m. p.

Lw. 11.721/14.

Ogłoszenie

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem przetarg ofertowy na dostawę mebli stolarskich, giętych i żelaznych dla Kraj. Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie.

Wykazy, modele, rysunki, warunki ogólne i szczegółowe można przeglądnąć w Kierownictwie budowy krajowego Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie we wtorki i soboty w godzinach od 8 — 12 przed południem.

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane z adresem oferenta na kopercie należy wnosić do Dyrekcyi krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie do godz. 12 w południe dnia 1 marca 1914.

Równocześnie z ofertą należy złożyć w kasie krajowego Szpitala św. Łazarza w Krakowie wadyum w wysokości 2½% całej sumy ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych, mających bezpieczeństwo pupilarne.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1. marca 1914 o godzinie 12.30 w południe w Dyrekcyi kraj. Szpitala św. Łazarza w Krakowie.

O powierzeniu dostawy rozstrzyga Wydział krajowy, któremu przysługuje prawo rozdziału robót między oferentów i dowolnego wyboru między złożonemi ofertami.

We Lwowie, d. 30. stycznia 1914.

Piotrowski. m. p.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odpow. Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“.